

GAZETA



Nr 11 Piątek, Sobota, Niedziela 26 - 28 kwietnia 1991 r. Cena 1.000 zł

Indywidualiści przegrali?

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego. Najważniejszą z podejmowanych spraw był wniosek o "zbadanie zgodności z prawem" powołania Ogólnopolskiego sejmiku Samorządowego. Legnickie jako jedyne nie przystąpiło do tej struktury, choć zyskała ona sobie aprobatę najwyższych władz państwowych. Teraz okazało się, że ogólnopolski sejmik otrzymał wielomiliardową dotację rządową, która zostanie rozdzielona pomiędzy zrzeszone w nim województwa.

W tej sytuacji wielu delegatów domagało się wystosowania do władz centralnych żądania, o udzielenie podobnej dotacji. I tym razem nie obyło się jednak bez rozdzwinków. Przeciwno takiej decyzji wystąpił delegat z Legnicy Stanisław Kot, który już wcześniej proponował ponowne rozważenie możliwości przystąpienia do sejmiku ogólnopolskiego. Jego głos został jednak określony przez przewodniczącego sejmiku p. Zaczyńskiego, jako "gwiazda błyszcząca na firmamencie"... co zakończyło dyskusję.

Zdecydowaną większością głosów delegaci postanowili zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z przepisami funkcjonowania ogólnopolskiego sejmiku. Dalszą część obrad zajęły rozważania, w jakim stopniu legnicy delegaci mają uczestniczyć w uroczystościach ogólnokrajowych w Gnieźnie.

(a.b.)

P.S. Obradom przysłuchiwała się młodzież jednej z legnickich szkół, ale czy w ten sposób nauczyła się praktycznie czym jest demokracja?

Ring wolny

Niemal codziennie jest tak samo: włączam rano radio i słyszę o kolejnych podwyżkach cen. Dostaję dreszczy i już jestem rozbudzony na amen. Kolejne niespodzianki cenowe przygotowano nam na święto pracy. Tym razem mają wzrosnąć opłaty za gaz i energię oraz ceny artykułów żywnościowych, sprowadzanych z zagranicy (clo!). Tak więc tegoroczne-pierwszomajowe święto obchodzie

Kto współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa ?

Początkowo sygnały o tzw. wykazie "bezpieczników" nie traktowaliśmy zbyt poważnie. Ot, jeszcze jedna plotka mająca na celu wywołanie sensacji. Jednak przedwczoraj nasz pracownik spotkał się z wyższym oficerem legnickiej policji - na stopie prywatnej - i w trakcie rozmowy okazało się, że ów wykaz byłych tajnych współpracowników legnickiej Służby Bezpieczeństwa ISTNIEJE, nie jest niczym wymysłem czy sensacyjną plotką.

Nasz dziennikarz przez dłuższą chwilę całkiem potajemnie przeglądał listę.

Jest to kilkanaście, a może nawet więcej stron maszynopisu w zwykłej zielonej, tekturowej teście opatrzonej nadrukiem "TAJNE SPEC. ZNACZENIA". Obejmuje ta lista nazwiska i miejsca pracy 758 osób ściśle współpracujących z SB w latach 1980-1989. 227 nazwisk to osoby żyjące w Legnicy. Z tej krótkiej wędrowki po nazwiskach ze zdumieniem stwierdziłem, że część

tych osób obecnie piastuje znaczące funkcje państwowe w administracji rządowej, samorządzie lokalnym, a nawet są to osoby kierujące dużymi firmami, spółkami.

Tyle nasz dziennikarz. Dodajmy, że idąc tym tropem dowiedzieliśmy się, że wykaz spoczywa w Archiwum w 3 egzemplarzach i jak na razie interesowała się nim jedynie delegatura Urzędu Ochrony Państwa. Nie udało nam się ustalić w jakim stopniu lub czy w ogóle ludzie figurujący na tej liście nadal współpracują ze służbami odpowiedzialnymi za tzw. bezpieczeństwo narodowe. Niemniej mamy sygnały, że do wielu z nich docierali już pracownicy UOP-u.

Redaktor naczelny Gazety Legnickiej Witold Podędmorny zapowiedział, że redakcja wystąpi do komendanta wojewódzkiego legnickiej policji o udostępnienie na zasadach wyłączności, z przeznaczeniem do publikacji - listy byłych współpracowników Służby Bezpieczeństwa.

Delektowanie się Biedrzyńską

Po raz kolejny radziecki Pałac Oficera otworzył swoje podwoje dla legnickich miłośników kultury. W niedzielę koncertował duet Sojka-Iwański, a wczoraj próbowali rozbać widowie (były jednak puste fotele) Adrianna Biedrzyńska i Paweł Dłużewski. Biedrzyńska ma zgrabne nogi, bardzo ładną buzię, a przede wszystkim udowodniła, że potrafi śpiewać. Może akurat nie w takich hangarach jak "oficerówka", gdzie nie sposób wytworzyć nastrój, ale Adrianna dała sobie radę. Nasuwa się refleksja, że dziewczyna z Warszawy w ogóle powinna zająć się śpiewaniem, a robienie kariery aktorskiej powinna odłożyć ad acta.

Paweł Dłużewski starał się być zabawny, ale 90 procent dowcipów słyszeliśmy już ze szklanego ekranu. Ludziska podrygiwali ze śmiechu, ale chyba bardziej z przyzwyczajenia niż z faktu rozmieszenia. Ogólnie było sympatycznie.

(ton)

PS.

Podobał nam się menager pani Biedrzyńskiej, który fotoreporterowi zezwolił na cztery pstryknięcia, a w przypadku niesubordynacji zagroził usunięciem z sali.



Fot. St. Celoch

będziemy pod radosnym hasłem "aby ceny rosły w górę, a ludzie żyli dostatniej".

Do obchodów przygotowują się głównie socjaldemokraci i OPZZ. Inni się wstydzą i mają rację, bo praca stała się tematem mocno wstydlwym. Wkrótce przecież więcej będzie bezrobotnych, niż robotnych. A ci drudzy woleliby raczej obchodzić święto pracy.

Zresztą, ja też.

Fighter

DZIŚ 6 STRON Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Ostatnie badania niezależnych świadków wskazują, że 59 proc. społeczeństwa jest przeciwny senackiemu projektowi ustawy o aborcji, natomiast 12 proc. popiera ją w całej rozciągłości.
- 1 maja zostanie przywrócony ruch bezwizowy między Polską a Finlandią. Nadal pozostaje aktualny 3 miesięczny termin pobytu bez wiza na terenie każdego państwa.
- Trybunał Konstytucyjny potwierdził opinię Rzecznika Praw Obywatelskich, że zarządzenie ministra Obrony Narodowej mówiące o powoływaniu do wojska jedynych żywcilieli rodzin jest niekonstytucyjne i zaszygnalizuje Radzie Ministrów potrzebę jego uchylenia.
- Prezydent wniósł veto wobec ustawy z marca br. o prawie na morskich statkach handlowych. Przyczyną jest zapis mówiący, że w czasie połowów lub innej działalności związanej z rybołówstwem dzień pracy może wynieść 16 godzin na dobę.
- Ostatni sondaż OPOP - 74 proc. - społeczeństwa deklaruje swe zau-

fanie do wojska, 69 proc. do kościoła, 64 proc. do policji, a 59 proc. do prezydenta.

- Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich ocenia ostatnie posunięcia kadrowo - organizacyjne w Radiokomitecie jako dążenie do podporządkowania tej instytucji elitom władzy.

- W czasie posiedzenia KC KPZR po atakach partii konserwatywnej swoją rezygnację złożył ze stanowiska Sekretarza Generalnego M.Gorbaczow. W głosowaniu członkowie KC odrzucili jego rezygnację.

- Na Litwie kolejne akcje radzieckich komandosów. Zajęli oni dwa kluby sportowe, również dwa hotele, 5 szkół technicznych oraz 2 lotniska cywilne. Mienie z tych obiektów zostało wywiezione w nieznaną miejscę.

- Problemy Bliskiego Wschodu były przedmiotem przeprowadzonych w Kisłowocku rozmów między ministrem spraw zagranicznych ZSRR A.Biessmiertnym a sekretarzem stanu USA J.Bakerem.

SEMINARIUM W HUCIE

23 kwietnia w Hucie Miedzi "Legnica" odbyło się seminarium pt. "Współczesne techniki pomiarów zanieczyszczeń powietrza". Organizatorami byli gospodarze i współpracująca z nimi w zakresie ochrony środowiska, poznańska firma "ATMOSERWIS". W seminarium uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zaszobów Naturalnych i Leśnictwa, Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska oraz przedstawiciele ośrodków badań i kształtowania środowiska z całego kraju.

Wygłoszone referaty traktowały

o najnowocześniejszych technikach pomiarów zanieczyszczeń, które człowiek wdycha wraz z powietrzem. Uczestnicy seminarium dowiedzieli się o realizowanym w Hucie programie ochrony środowiska, który do 1994 roku, kosztem setek milionów złotych i ograniczenia produkcji, pozwoli hucie stać się zakładem spełniającym światowe wymogi w tym zakresie.

Miejmy nadzieję, że olbrzymi wysiłek finansowy Huty Miedzi "Legnica" zostanie wsparty przez Ministerstwo pomocą w sfinansowaniu niektórych zadań z ochrony środowiska i uhonorowany przyznaniem na ten cel tanich kredytów z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Witos w kościele

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Legnicy postanowił uczcić pamięć Wincenego Witos. Tablica z podobizną przywódcy chłopskiego zostanie wmurowana w kościele św. Piotra i Pawła. Podczas posiedzenia działacze Legnickiego PSL poparli przedwyborcze porozumienie sił chłopskich, przypominając, że już w lutym zawarli podobne na szczeblu województwa.

Do zarządu głównego partii zastosowano pismo o konieczności rozszerzenia sojuszu na jeszcze inne organizacje i partie polityczne. W połowie maja ma powstać w Legnicy Sejmik Spółdzielców. Do prac w tej organizacji zaproszeni zostali wszyscy spółdzielcy, a jej celem będzie poprawa obecnej sytuacji spółdzielczości.

Miedź - Ostrovia
sobota godz.16.30

GALERIA SATYRYKONU



T. DONAKSKI

Z SĄDOWEJ SALI

Po ogłoszeniu wyroku przez Sąd Rejonowy w Legnicy Jerzy J. odwołał się do wyższej instancji. Jego zdaniem, w śledztwie popełniono szereg "błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku". W drugiej instancji raz jeszcze zbadano sprawę i utrzymano w mocy orzeczenie sądu rejonowego. Odwołujący został dodatkowo obciążony kosztami sprawy rewizyjnej.

Jerzy J. pochodzi z Tzewa. W Legnicy pojawił się w pierwszych dniach grudnia 1989 roku. Zamieszkał w hotelu "Cuprum", podając się za inżyniera. Pierwsze kroki skierował do jednego z prywatnych biur ogłoszeń, gdzie zamieścił anons matrymonialny. Szef biura, Henryk U. przyjął ogłoszenie i po kilku dniach pojawiły się pierwsze odpowiedzi. Kiedy przyszedł Jerzy J. przekazał mu listy, ale zaproponował wizytę u swojej sąsiadki. Wiedział, że była samotna i szuka życiowego partnera. Jerzy zgodził się i obaj panowie poszli do mieszkania kobiety.

Uroczy wieczór nie trwał długo. Gospodyni zwierzyła się, że niedawno sprzedała telewizor i ma trochę gotówki. Nie miała zamiaru niczego kupować, ale bała się inflacji. Wówczas Jerzy J. przypomniał sobie, że ma w hotelu kolegę, który chce sprzedać marki. Zachęcona niską ceną pani Jadwiga wręczyła niedawno poznanemu 500 tys. zł. Wa-

lutę miał przynieść jeszcze tego samego dnia, lecz zadzwonił, że coś nie wyszło i będzie jutro. Jednak i wówczas Jerzy J. nie przyszedł.

Zaniepokojona kobieta zaczęła dowiadywać się w hotelu i tu okazało się, że gość wyjechał nie uregulowawszy rachunku i zapominając o oddaniu klucza do pokoju. Powiadomiła policję. Odnalezienie niedoszłego żonkisa okazało się trudne. Sprawdzając tożsamość wyszło na jaw, że już wcześniej popadł w konflikt z prawem. Za wyłudzenie korzyści materialnych, na tle matrymonialnym, krakowski sąd skazał go na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W 1985 roku Jerzy J. wyszedł na wolność i... wrócił do danego sposobu zarobkowania.

Pod koniec ubiegłego roku stanął przed legnickim sądem. Oskarżony przyznał się, że był w domu pani Jadwigi, ale zdecydowanie zaprzeczył, jakoby brał od niej jakies pieniądze. Mimo to dowody były tak oczywiste, że w sprawie zapadł wyrok skazujący Jerzego J. na 2 lata pozbawienia wolności, 500 tys. zł grzywny i 106 tys. na pokrycie kosztów postępowania.

Druga instancja utrzymując wyrok Sądu Rejonowego dodała doń koszty przeprowadzonej rozprawy rewizyjnej - kolejne 106 tys. zł.

(lex)

miało miejsce podczas spożywania świątecznego posiłku w rodzinnym gronie, w mieszkaniu nie należącym do Ireny K. Przypadkowo znalazł się tu pan Witaliusz R. Osoby zainteresowane - przepraszamy.

Sprostowanie

Zdarzenie, o którym pisaliśmy w rubryce "Z sądowej sali" ("Gazeta Legnicka" nr 3, z 16 kwietnia 1991 r.),

Fraszka dnia

Miasto nasze tak można określić najprościej:
dużo brudu i... jeszcze więcej nieproszonych gości!

Ogłoszenia drobne

- Żaluzje. Montaż - Produkcja, tel. 258-59.

Co nam zostało z tych lat?

Rok 1945 - lato. Na murach miast centralnej polski hasła, które zachęcały do wyjazdów na Zachód. Okres żniw. Na Ziemiach odzyskanych trzeba zebrać zboże z tysięcy hektarów pól. W szkole, nauczyciel geografii pokazując na mapie Dolny Śląsk wskazuje na Leg-

nicę. Mimochodem wyraża pogląd, że uczniowie mogliby wyjechać tam w czasie wakacji i zarobić trochę pieniędzy. Przyglądam się tej starej przedwojennej mapie Europy i dochodzę do wniosku, że daleko ta Legnica. Ani akcji żniwnej, ani Dolnego Śląska nie wiązałem zupełnie z moimi planami na przyszłość. Przeciwnie, zapisuję się do Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Krakowskim Podgórzu. Chciałem się uczyć. Lekcja geografii, nauczy-

ciel i Dolny Śląsk idą w niepamięć. Nie nie zapowiadało, że za kilka miesięcy, już w marcu 1946 Legnica stanie się miejscem mojej nauki i pracy.

Było już ciemno, pod wieczór, gdy pociąg z Wrocławia wtoczył się z loskotem do ogromnej stalowej hali legnickiego dworca. Tylko gdzieś niedługo płonęły lampy. Było brudno. W holu dworca setki żołnierzy Armii Czerwonej. Był polski milicjant. Nie zachęcał do samodzielnego opuszczenia dworca. Zebrał wokół siebie grupę Polaków i poprowadził nas do Hotelu PUR-u, który mieścił się nie opodal, gmachu przy ul. Lipowej (dziś Obr. Stalingradu). Zostaliśmy zakwaterowani na jedną noc w pokoju na I piętrze z balkonem. Jedynym wyposażeniem tego pokoju był okrągły stół. Było za to ciepło i bezpiecznie.

Miasta tego zupełnie nie znałem i o dziwo, niczego nie oczekiwałem. Były to bowiem czasy, dla których okres perspektywny to miesiąc, może kwartał. Krótsze plany to jakieś epizody z zakupem chleba, kawałka słoniny no, jeszcze może gazety. Ciągle bowiem oczekiwało się, że lata dzień, wybuchnie III wojna światowa. Polacy ciągle z ufnością patrzyli na Zachód, czekali pełnej wolności i międzynarodowej pomocy w odbudowie Kraju.

Przyjacieli mojej rodziny, gdy dowiedział się, że jadę do pracującej w Legnicy siostry, zdziwił się bardzo i powiedział z głębokim zdziwieniem - teraz jedziesz? Człowieku tam wrócą Niemcy. Wojna tuż, tuż!

Tadeusz Myśliwiec

List Otwarty Pracowników Instytucji Artystycznych do Społeczeństwa Dolnego Śląska.

Szanowni Państwo!

Zdajemy sobie sprawę, że sam fakt podjęcia przez instytucje artystyczne, a w szczególności Teatru akcji protestacyjnej może wywołać u jednych zdziwienie, u innych uśmiech czy odruch niechęci, chcemy zatem tym przesłaniem wyjaśnić motywy, jakimi się kierowaliśmy podejmując protest, cel tego protestu i ogólnospołeczny jego sens.

Zdecydowana większość artystów i wszystkich ludzi zainteresowanych w tworzenie dzieła sztuki dało niejednokrotnie dowód pełnego oddania i determinacji z jaką miliony Polaków dążyło do zmian ustrojowych, społecznych i ekonomicznych dokonujących się w ostatnim dziesięcioleciu. Artyści i ludzie Sztuki niejednokrotnie szykanowani przez komunistyczne władze konsekwentnie artykułowali uczucia i myśli milionów Polaków. Można bez przesady stwierdzić, że w najtrudniejszych latach stanu wojennego byliśmy "głosem ludu", często donośnym i skutecznym. Nie chcemy z tego faktu czerpać korzyści, czy ubiegać się o jakiegokolwiek przywileje.

Traktujemy naszą pracę jako społeczną służbę i moralny obowiązek. Mamy jednak świadomość, że stanowimy istotny czynnik zachodzących w naszym kraju zmian i jesteśmy społecznie potrzebni.

Proces urynkowania gospodarki nie może ominąć również Instytucji Artystycznych, ale z drugiej strony łatwo można w trakcie tego procesu kilkoma nieprzemyślanymi decyzjami zniszczyć dorobek wielu lat pracy twórczej - artysty jako jednostki i zespołów czy grup twórczych. Komercjalizacja Sztuki

może w krótkim czasie doprowadzić do drastycznego obniżenia poziomu artystycznego, czy wręcz do zwyglaryzowania i zbrutalizowania tej, jeszcze wciąż szlachetnej i kulturotwórczej, dziedziny życia. Musimy bronić się przed zalewem tandety, pornografii i schlebiana gustom. Zdając sobie sprawę z konieczności zmian, jakie nas czekają w sferze zarządzania i kierowania Instytucjami Artystycznymi, musimy jednak głośno wypowiedzieć nasz niepokój związany ze sposobem traktowania nas przez Rząd. W tak trudnym okresie nie oczekujemy cudów, ale też nie możemy godzić się na lokowanie nas na marginesie życia społeczno-gospodarczego.

Finansowa opieka Państwa nad Instytucjami Artystycznymi jest obowiązkiem Rządu. Nakłady na kulturę są globalnie niewielkie, skutki rozpadu czy upadku Kultury mogą być społecznie ogromne.

Oczekujemy zdecydowanych i szybkich działań w sferze prawnej, finansowej i podatkowej dotyczącej Instytucji Artystycznych. Potrafimy dać z siebie wiele, ale żądamy zapewnienia minimum potrzebnego do twórczego działania.

**Sekcja Regionalna
Pracowników
Instytucji Artystycznych
przy Zarządzie
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk**

**Krajowa Sekcja
Pracowników
Instytucji Artystycznych
NSZZ "Solidarność"**

CENY I ZAROBKI W MARCU

W marcu br. wystąpiły różniczkowe zmiany cen artykułów żywnościowych, nieżywnościowych i usług w stosunku do miesiąca poprzedniego.

W grupie artykułów żywnościowych najbardziej zdrożały warzywa świeże. I tak: pory o 235,2%, salata o 140,4%, cebula o 30,4% pietruszka o 24,8%, a kapusta o 20,8%. Droższe były również owoce, zwłaszcza południowe np. banany o 25,6%, a pomarańcze o 23,1%.

Mniej wzrosły ceny nabiału. W tej grupie artykułów najsilniej zdrożały sery twarogowe (ser chudy o 17,6%, półtłusty o 10,2%, a tłusty o 7,3%) oraz sery twarde np. Gouda o 13,7%.

Spadły natomiast ceny masła śmietankowego, masła ekstrakta i jaj odpowiednio o 3,7%, 4% i 6,5%.

Na poziomie zbliżonym do cen w lutym kształtowały się ceny mięsa i jego przetworów.

W grupie artykułów nieżywnościowych służących do wyposażenia mieszkań najbardziej zdrożała maszyna do szycia wieloczynnościowa o 15,9%, robot kuchenny o 13,9%, odkurzacz elektryczny o 11,9%, kuchnia gazowa 4 - palnikowa o 10,4%, pralka automatyczna o 8,9%. Różnicowane były zmiany cen mebli np. cena kanapy narożnej wzrosła o 42,8%, kompletu kuchennego o 10,8%;

Bankietowy rajd

Legnicy przewodnicy PTTK jutro ostro świętują. Udało nam się poznać program turystycznego rajdu.

10.00 - zwiedzanie Huty Miedzi "Legnica"

13.00 - spacer po Legnicy

18.30 - bankiet w Cuprum

Przyjemnego rajdowania życzy redakcja...

Paszтет z chrzanem

Restauracje zawsze przyciągały klientów obfitością potraw. O tym jakie one będą - decyduje kucharz. Mielimy w Legnicy wspaniałych fachowców. Oddanych całym sercem swojej robocie. Każdy z drobnie strzegł swoich tajemnic, ale dopóki receptura nowej potrawy nie została do końca opracowana spotykali się, dyskutowali, zastanawiali, co można zrobić jeszcze lepszego. Autorytetem w tej dziedzinie był pan Wacław Pedyńkowski. Kucharze często prosili, aby to właśnie on nadał potrawie ostateczny smak.

Kuchnię w "Czerwonym Mynie" prowadziła znana warszawska kucharka, pani Skubińska. W "Tivoli" kuchnię rządili panowie: Kalinowski, Kania, Wiktor "Wuja" Nowicki i wspaniały Korelkiewicz. Jego koledzy były słynne w całym mieście. Kucharskiego fachu uczyła się u niego śliczna dziewczyna, Marysia Konopska (po cichu powiem, że dziś nazywa się Lewandowska i prowadzi kuchnię w "Adrii").

Był także Max Pasternak, który często wraz z kolegami i dla kolegów organizował spotkania poświęcone sposobom przyrządzania potraw.

Jeszcze jedno po ostatnim przejęciu "Starej Zagory", właściciele postanowili wrócić do jej poprzedniej nazwy. Z tym, że pierwotnie nazywała się nie "Adria", tylko "Gloria".

Czesław Dorocinkowski

P.S. Redakcja prosi pana Bronisława Karczewicza, byłego kelnera z lwowskiego "Zorza" o kontakt.

spadły natomiast ceny: biurka młodzieżowego o 20,5%, stołu kuchennego o 20,3%, a zestawu wyposażeniowego o 15,1%.

Podobnie różnicowane były zmiany cen poszczególnych rodzajów usług. W zakresie opieki zdrowotnej najbardziej zdrożało zapłombowanie zęba - o 59,3% oraz wizyta u lekarza specjalisty II stopnia o 10,5%. Na niezmiennym poziomie pozostało badanie krwi oraz usunięcie zęba.

Droższe również były usługi fryzjerskie, np. uczesanie damskie o 11,8% trwała ondulacja o 5,3%.

Obniżyły się natomiast ceny: wymiany baterii w zegarku elektronicznym i oczyszczenie mechanizmu zegarka odpowiednio o 2,8% i 7,3%.

W I kwartale 1991 r. przychody pieniężne ludności z tytułu wynagrodzeń za pracę wzrosły o 67,6%, a ze skupu produktów rolniczych odnotowano spadek przychodów o 1,3% w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku.

Wydatki pieniężne ludności na zakup towarów wzrosły o 109,0%, a na opłaty za usługi o 172,6%.

Stan wkładów oszczędnościowych w PKO na dzień 31 marca 1991 r. wyniósł 287,3 mld zł i wzrósł o 222,1% w porównaniu do 31 marca 1990 r. W tym wkłady na rachunkach oszczędnościowych - rozliczeniowych ludności wyniosły 14,7 mld zł i wzrosły o 175,1%.

Opracowano na podstawie komunikatu WUS w Legnicy.

Shanties'91

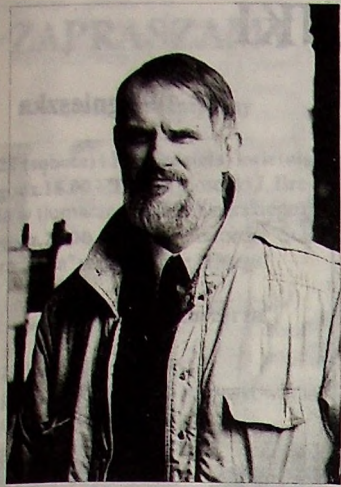
Tradycyjnie, jako co roku Klub Wodny LOK organizuje festyn muzyki żeglarskiej i jej podobnej. Jak zwykle impreza odbędzie się na początku czerwca. Dzisiaj wszyscy marynarze z gitarami mogą zgłaszać swój udział w Shanties'91 (kontakt: Kunice KW LOK).



1955 - Bar Maty przy ul. Panińskiej

(T)

(resz)



Fot. St. Celoch

ARTYSTA, CZY MALARZ - TAPECIARZ?

Baca, od dłuższego już czasu, nie bierze czynnego udziału w życiu artystycznym, nie wystawia i mało sprzedaje w naszym mieście. Spośród prawie 547 namalowanych przez niego płócien, zaledwie 20 jest w legnican. Reszta rozjechała się po świecie.

Wielbicieli talentu Bacy chcą jednak pocieszyć - jeszcze w tym roku zamierza on zrobić retrospektywną wystawę swojej twórczości, ponieważ w grudniu mija 30 lat od momentu namalowania przez niego pierwszego obrazu.

Henryk Baca jest przystojnym mężczyzną. Nie ma już długich włosów, wąsów i brody, które zdobiły go na początku lat siedemdziesiątych kiedy, jako zbuntowany artysta, powrócił do domu po studiach plastycznych we Wrocławiu. Mieszka z żoną i dwiema córkami w dużym, ładnym mieszkaniu (stare budownictwo). Tam ma również pracownię. Obowiązuje w niej zakaz sprzątnięcia czegokolwiek. Prace porządkowe - raz na jakiś czas - przeprowadza sam. Wnętrze pracowni podzielone jest na sektory: różne rodzaje farb, krosna malarskie, ramy, grube dechy lipowe (na rzeźby), książki i dużo pustych opakowań szklanych. Jest też drewniana chrzcielnica do renowacji. Widziałam tam zaskakujący XVIII wieczny obraz przedstawiający św. Jana. Pulchny i różowy św. Jan przypomina tam raczej boga wina - Bachusa, ale umieszczone na obrazie napisy i atrybuty jednoznacznie go identyfikują.

Jeszcze... CANTAT nie zginęła

Są hymny i symbole znajdujące kącik w każdym sercu. Istnieją także umiłowania mniej może ważne dla wszystkich, ale dla wielu osób na wagę ich życia: i tych, którzy żyją już tylko we wspomnieniach (H. Karliński, J. Zabłocki, S. Krukowski...) i wspominających...

Za trzy tygodnie z echem Gaude Mater Polonia rozjadą się z Legnicy uczestnicy dwudziestego drugiego święta pieśni chóralnej; jeden z dziewiętnastu wybranych i zapowiedzianych chórów wywiezie "Srebrną Lutnię im. Jerzego Libana z Legnicy" - symbol głównej nagrody, której materialnym wydzwignikiem będzie pianino ufundowane przez wioletoletniego przyjaciela LEGNICY CANTAT - Fabrykę Fortepianów i Pianin.

Wiadomość, że jest to obraz ołtarzowy z Wilkowa, wydała mi się nieprawdopodobna.

Pojawił się on w pracowni w kawalkach - opowiada Baca - 4 mocno wypaczone, malowane dechy. Teraz, po renowacji, wygląda jak nowy i niedługo wróci na swoje miejsce.

Obecnie Baca nadzoruje prace w kościele św. Piotra i Pawła, polegające na częściowej renowacji wystroju i reorganizacji wnętrza prezbiterium oraz nawy głównej. Zaprojektował nowe stalle (ławy dla kleru przy bocznych ścianach prezbiterium), dokonał renowacji obrazu Matki Boskiej (odsłonięcie odbyło się w ub. niedzielę), zaprojektował nowe ołtarze boczne, do jednego z nich namalował obraz św. Jadwigi.

Jego związek z kręgami katolickimi trwa od wielu lat i nie jest koniunkturalny. Już w 1982 r. był rekomendowany przez to środowisko na twórcze stypendium w Rzymie. Pobyt we Włoszech odmienił jego malarstwo, a legniczanie nie mieli zbyt wielu okazji, by to dostrzec. Po powrocie pokazał swoje obrazy właściwie tylko raz.

Kiedy w 1983 r. rozwiązano ZPAP i należało się opowiedzieć po którejś stronie, Baca - rezygnując ze wstąpienia do nowo powstałego związku - zarejestrował się w Cechu Rzemiosł jako malarz - tapingier. W ten sposób określił swoją "przynależność polityczną", przestał wystawiać i... dalej robił swoje, czyli - malował obrazy. Z Cechu wystąpił dopiero po ostatnich wyborach do Sejmu.

Rzeźbę i prace renowacyjne, którym poświęca dużo czasu, traktuje poważnie, ale malarstwo zawsze stawia na pierwszym miejscu.

Tradycyjnie już, udało mi się zdobyć dwie dobre rady dla kupujących obrazy. Chociaż każdy kupuje wg własnego gustu i potrzeb, warto pamiętać, że trwałość obrazu zależy od technicznych umiejętności jego twórcy i sprawdzić zawczasu czy:

- płótno jest naciągnięte na prawdziwe krosno malarskie z klinami w narożach (umożliwiają one regulację naprężenia płótna i umożliwiają zdjęcie go do konserwacji);
- grunt (wewnętrzna warstwa oddzielająca farbę od płótna) nie przechodzi przez płótno na wylot (białe plamy na podobrazu), a tym bardziej - czy farby nie przechodzą przez płótno. Jeżeli tak jest - obraz szybko będzie wymagał renowacji, zmieni się jego koloryt i w ogóle nie wiadomo, czy da się go uratować.

Do prawie tysiąca serc wypełnionych nutą Turnieju Chórów dołączy gościnne serca legnican.

... Kiedy chóry wymieniają miejsca koncertowych tras, kiedy mówią o festiwalach pieśni chóralnych, w których brały udział, to wśród szacownych nazw: Neerpelt, Gorizzi, Arezzo, Nancy, Spittal, Mainhausen, Weimar, Barcelona, Marsylia... wymieniają także Legnicę.

Umilowanie, tradycja, zasługi, trudy i radości nie zapadają w kurz zapomnienia, nie gasną w granicach naszego miasta.

LEGNICA CANTAT 22 czuje się wproszona i ma nadzieję na piękne wspomnienia, godne poprzedniczek.

PS. Ogólnopolski Turniej Chórów może być bardzo wdzięczną imprezą dla hojnych mecenasów i sponsorów. Techniczno-organizacyjna oprawa imprezy zależy bowiem od pieniędzy.

PRZEDSZKOLAKI DZIĘKUJĄ

Uwaga pracownicy "Elpeny", Spółdzielni Pracy "Dąb" i LCK! Chwałą Was maluchy z Państwowego Przedszkola Ćwiczeń nr 16, dziękując za dotychczasową troskę o wygląd i wyposażenie ich obiektu. Jak poinformowała nas pani dyrektor Ewa Kijek, zakłady te opiekują się przedszkolem od czterech lat i nie zdarzyło się jeszcze, by odmówiły pomocy, oczywiście na miarę własnych możliwości.

Do Przedszkola Ćwiczeń, gdzie odbywają praktyki studenci SN, uczęszcza setka dzieci. Obecnie grupa maluchów przygotowuje się intensywnie do festynu piosenki przedszkolnej, który odbędzie się w czerwcu.

Gazetki:

DOBRA NOWINA

DOBRA NOWINA jest zupełnie innym piśmie od przedstawianych w naszej rubryce poprzednio. Jest to przede wszystkim pismo o treści religijnej. Dotychczas zostały wydane trzy numery. Redagują je młodzi ludzie z Legnicy i Wrocławia. Jest bezpłatna. Tym razem, aby nie popełnić jakiegoś nietaktu zrezygnowałem z cytowań reklamowanego wydawnictwa. Kaźdy z Was jeśli będzie miał ochotę sięgnąć po DOBRĄ NOWINĘ może napisać pod adres "D.N." skr. poczt. 1972, 50-415 Wrocław 1.

Marek Sz.

MODNIE I WYGODNIE

Jak na razie mamy wiosnę tylko w kalendarzu. Znamy jednak twierdzą, że na pewno do nas zawita. Świadczą o tym pokazy letnich kolekcji mody.

Spełniły się marzenia projektantów mody. Marzenia o przyrodzie, ogrodach, liściach i kwiatkach... Biel błyszczą w słońcu... Modne są żywe kolory, zwłaszcza zieleń i pomarańcz.

W tym sezonie są dozwolone, a nawet pożądane wszelkie przeźroczystości. Szyja i ramiona muszą być obowiązkowo odsłonięte. W tkaninach winna uderzać różnorodność wzorów. Nastąpi połączenie stylów: męskiego z typowo kobiecymi. Z jednej strony klasyczna linia, z drugiej zmysłowe piękno i czar - zatriumfuje mieszanina stylów. Ten powiew swobody i wolności nie oznacza jednak, iż możemy ubierać się według własnego szaleńczego pomysłu. Moda wiosenna dyktuje kilka nowych praw. To właśnie powoduje, że moda istnieje i będzie istnieć. Jedynie jej kryteria się zmieniają. I tak: wszystkie długości są dopuszczalne... Zapomniane przez kilka sezonów obcasy powracają na dobre, szczególnie wysokie, noszone do szortów i krótkich spódnicek. Łaskawym okiem spoglądamy na sukienki. Coraz bardziej szykowna jest dzianina i wszystkie przylegające, wręcz oblepiające ciało tkaniny... Zmienia się tylko ich sposób łączenia i noszenia.

Tego lata błyszczymy, jesteśmy ładne, choć bez niepotrzebnych udrziwnień. Pozostajemy wierne naszej osobowości.

Nowe hasła tego sezonu to: wesołość, prostota, wygoda i nowoczesność - nawet wtedy gdy moda sięga do lat sześćdziesiątych. Były one przecież bogate i twórcze.

Opr. na podst. "Marie Claire"

KOSMICZNY PIES OGRODNIKA

Mieszkańcy osiedla "Kopernik" nadal czekają na podłączenie telewizji kablowej. Po ostatnim spotkaniu szefów spółki ViS z prezesem spółdzielni J. Bednarzem, wydawało się, że sprawa zdąży do finału, tymczasem...

19 kwietnia H. Zdanowicz, przedstawiciel dzierzoniowskiej firmy w Legnicy, złożył w spółdzielni kolejne pismo z "prośbą o wydanie zgody na montaż sieci kablowej". Do pisma dołączono wymagane zezwolenia z zakładów gazowniczych, energetycznych i WUT. Zgodnie z ustaleniami podjętymi tydzień wcześniej.

Gazownia stwierdziła, że "nie widzi przeciwwskazań od strony instalacji gazowej", rejon energetyczny, iż "nie eksploatuje instalacji energetycznych w budynkach mieszkalnych", a zgoda zależy od legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Podobnie odpowiedzieli specjaliści z WUT, oświadczając, że "zgodę na wejście na poszczególne pionory techniczne w budynkach" wydaje ich właściciel, a więc LSM.

Pismo z załącznikami leży od tygodnia w spółdzielni, lecz dotąd nie ma na nie odpowiedzi. Prezes

Bednarz wyjechał na szkolenie, a w ciągu dwóch poprzedzających je dni nie znalazł czasu by rozpatrzyć pismo spółki. Stało się tak, mimo wypowiedzianych oficjalnie deklaracji o natychmiastowym załatwieniu sprawy, gdy tylko firma uzyska wymiennie wyżej zezwolenia.

Dotychczas jedyną pisemną odpowiedź jest pismo z 21 marca w którym LSM wstrzymuje wydane wcześniej zezwolenia do czasu "przeprowadzenia rozzeznania w terenie". O ile wiemy, takiego rozzeznania dokonał jeden z pracowników spółdzielni, ale żadna z dwóch konkurencyjnych firm nie uzyskała zgody na montaż instalacji telewizyjnej. Bez odpowiedzi pozostaje również pismo o wydzierżawienie dwóch pomieszczeń na lokale studyjne (13 marca).

Jak długo jeszcze mieszkańcy osiedla "Kopernik" będą czekali na realizację usług? W maju ruszają prace montażowe na osiedlu "Piekarzy", tu załatwienie wszystkich formalności poszło sprawniej i obraz z satelity dotrze szybciej do mieszkań.

(a.b.)

Dlaczego?

Dlaczego w Legnicy nie można kupić miejscówek na kilka pociągów międzynarodowych. Kiedy w PKP

zaczną wreszcie pracować ludzie myślący o wygodzie, nie swojej, a pasażerów?

(resz)

Spróbuj bez dymka...

Monachijski Instytut Psychiatryczny, chcąc pomóc nalogowcom uzależnionym od papierosowego dymka, opracował skuteczną, podobno, metodę na zerwanie z przyzwyczajeniem sięgania po papierosa. Jeśli spróbujesz, to być może po dziewięciu tygodniach staniesz się zupełnie wolnym człowiekiem.

Przez pierwsze siedem dni:

- nie kupuj więcej niż jedną paczkę papierosów
- nie przyjmuj papierosowego poczęstunku,
- nie noś papierosów przy sobie, a najlepiej chowaj je przed samym sobą, niech nie leżą w polu twójego widzenia,
- pal wyłącznie papierosy z filtrem.

W następnym tygodniu:

- zapal dopiero po śniadaniu,
- zmieniaj gatunek kupowanych papierosów,
- zacznij zapisywać liczbę wypalonych papierosów.

Trzeciego tygodnia

- nie pal na ulicy, ani w łóżku,
- zamiast po papierosa sięgnij po włoskie orzechy,
- po każdym wypalonym papierosie wymyj popielniczkę.

W czwartym tygodniu

- trochę gimnastyki. Po każdym zaćnięciu się, odkładaj papierosa na popielniczkę,
- zanim zapalisz, odetchnij głęboko trzy razy,
- nie noś zapalaka, ani zapalniczki. Za każdym razem gdy zechcesz zapalić, proś o ogień.

Piątego tygodnia

- nie pal w samochodzie, ani w pociągu,
- przed zapaleniem każdego papierosa odczekaj dwie minuty,
- nie pal bezpośrednio przed jedzeniem,
- nie pal podczas pisania, czytania, czy sprzątnięcia,
- w szóstym tygodniu

- wypalaj każdego papierosa tylko do połowy,
- przed zapaleniem papierosa, odczekaj pięć minut,
- przed zapaleniem papierosa, wykonaj jakąś czynność np. zaparz herbatę.

Siódmego tygodnia

- po jedzeniu nie sięgaj po papierosa. Zajmij się czymś,
- zgaś papierosa po pierwszym pociągnięciu i przypal go od nowa,
- gdy jesteś w towarzystwie, pal tylko jednego papierosa na godzinę,

Już ósmy tydzień, więc:

- zaciągaj się tylko co drugie pociągnięcie,
- gdy jesteś w domu, pal tylko w jednym pomieszczeniu i nie tam, gdzie najchętniej wypoczywasz,
- nie pal rozmawiając,
- w czasie palenia nie zajmuj się niczym innym.

W tygodniu ostatnim:

- trzymaj się wszystkich poprzednich reguł, a oprócz tego:
- nie pal na zebraniach,
- nie zaciągaj się,
- nie pal w pracy,
- nie pal wieczorem.

Uff, udało się! Już nie palę i obiecuję, że zaczynam szukać recepty na skończenie z piciem.

94-3

RADNEGO SAGANA SPÓR O PRYNCYPIA

Radny Wiesław Sagan jest zbulwersowany. Nie informacjami o jego sporze z prezydentem Tadeuszem Pokrywką, lecz nadawaniu posmaku sensacji tej sprawie. Bierze się to - jego zdaniem - stąd, że nadal nie jesteśmy przyzwyczajeni do nowej sytuacji. Osiągnięcia demokracji, a wśród nich prawo do publicznego polemizowania z każdą opinią - bez względu na to, kto ją głosi - nadal odbierane są w kategoriach typu "ale mu przyłożył". Motywy sporów i przyczyny rozbieżności zdań są mało ważne. Grunt, że się kłócą, a jeśli to robi elita władzy, to bez wątpienia w grę wchodzi walka o stolki.

Radny Sagan zdecydowanie odcina się od takiego zarzutu. Nie uważa tego sporu za bezsensowny. Istotą polemiki z prezydentem są sprawy ważne nie tylko dla miasta, o którego interes jako radny ma dbać. Chodzi też o problem natury etycznej: o takie pryncypia jak odpowiedzialność i wiarygodność władzy.

Pierwszą przyczyną sporów z prezydentem pan Sagan widzi w odmiennym podejściu do roli Rady Miasta i Urzędu Miejskiego. Jego zdaniem, rada jest od określania perspektyw rozwoju miasta oraz egzekwowania terminowości i prawidłowości wykonania podjętych zamierzeń. Pomysłów do strategicznego planowania winno dostarczać kilkuset fachowców, których prezydent zatrudnia w podległych mu jednostkach. Ich zadaniem jest realizacja nakreślonych planów. I wreszcie - załatwienie wszelkich rutynowych spraw związanych z obsługą mieszkańców.

Pan Sagan uważa, że prezydent chciałby sędować te obowiązki na radnych, obarczając ich również odpowiedzialnością za nieudolność, brak inicjatywy i koncepcji działania swoich podwładnych, nieźle optanych przecież przez miasto.

Ważną w sporze jest kwestia wiarygodności prezydenta. Radny Sagan uważa, że prezydent Pokrywka zbyt często składał obietnice, których nie dotrzymywał i deklaracje, z których się wycofywał. Zbyt często miał się z prawdą i naświetlał fakty w sposób dla siebie wygodny.

By, nie być gołosłownym, radny podaje przykłady, których prawdziwość gotów jest w każdej chwili udokumentować. I tak, dużo hałasu i nadziei wywołało powstanie Stowarzy-

szenia Gmin Gościnnych. Otaczała je aura sukcesu. Jak się okazało, efekty pracy stowarzyszenia są żadne. Oddolne inicjatywy tej grupy były zauważane przez Rosjan tak długo, dopóki bylim potrzebne jako argument przetargowy w rokowaniach z pełnomocnikiem rządu ds. wycofywania wojsk ZSRR z Polski.

W głośno reklamowanym projekcie utworzenia w Legnicy specjalnej strefy ekonomicznej prezydent nie wykazał się - zdaniem radnego - znajomością przepisów prawa regulującego to zagadnienie. Przykładowo strefa ekonomiczna może istnieć tylko wewnątrz wolnego obszaru celnego, o którego powstaniu w Legnicy cicho. Nieuregulowana jest również kwestia własności strefa. I wreszcie - służyłyby podległe prezydentowi nie sprawdzały wiarygodności francuskiej firmy "Sheriff", która miała partycypować w tworzeniu strefy, a jeszcze bardziej w oczekiwanych zyskach (80%). Jak się okazało, powstała ona rok temu i nie ma żadnych obrotów!

Pan Sagan uważa, że nadzieje bezrobotnych związane z powstaniem - dzięki strefie - nowych miejsc pracy mogą być złudne. Prezydent de facto wycofał się już z tego projektu. Pośrednim tego dowodem jest brak w budżecie jakiegokolwiek kwoty na ten cel.

Ale o zmianie swych planów, jak też o innych niepowodzeniach prezydent się jeszcze publicznie nie wypowiedział. I ten brak odpowiedzialności za wygłaszane opinie zarzuca mu radny Sagan konstatując, że nie minęły jeszcze czasy deklaracji bez pokrycia. Niech o ocenie pracy przedstawicieli władzy - uważa radny - decydują efekty: nie to, co kto mówi, lecz to co robi.

Tekst autoryzowany
Legnica 1991-04-24
Wiesław Sagan

Od redakcji:

Niestety, nie udało się nam uzyskać opinii prezydenta Pokrywki w sprawie sporów z radnym Saganem. Do 7 maja prezydent przebywa na urlopie. Kolejna sesja Rady Miasta odbędzie się 9 maja. Czy kolejne starcie również?

Sądźmy, że jeżeli postawione prezydentowi zarzuty są należycie udokumentowane, to nic nie powinno stać na przeszkodzie by pan Sagan poinformował o nich nie tylko redakcję Gazety Legnickiej.

Jednocześnie informujemy, że chętnie udostępniemy łamy naszej gazety p. prezydentowi T. Pokrywce celem przedstawienia swoich racji.

się na horrendalne kwoty, jakie z uśmiechem na ustach proponowali urzędnicy.

W umowach najmu umieszczano aneks informujący, że wynegocjonowane stawki, podlegać będą waloryzacji zgodnie z współczynnikami GUS (obecnie 25 proc.). Wojewoda nakazał usunięcie tego zapisu z umów, gdyż jak się okazuje narusza on prawo cywilne. W związku z tym, wszystkie umowy dotychczas zawarte, a nie zmienione, nie mają mocy prawnej. Zarządu to nie martwi. Ważne, aby czynsze były regularnie opłacane.

Rynek funkcjonuje wg zasady naczyń połączonych. Jeśli gdzieś traci się pieniądze, to trzeba je odzyskać gdzie indziej. W konsekwencji, najczęściej tracą kupujący. Kto więc zyskuje? Teoretycznie powinno miasto. Co miesiąc do kasy Ratusza wpływa z czynszów 2 miliardy złotych. Mimo tego Legnica cały czas jest smutnym, brudnym miastem. Gdzie więc do licha podziewają się pieniądze?

Kurs dla przyszłych rodziców

Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka we Wrocławiu zaprasza na kurs naturalnego planowania rodziny. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 30 kwietnia o godz. 17, we Wrocławiu przy ulicy Kuźnicznej 11/13 (w siedzibie PAX-u).

Organizatorzy informują, że istnieje jeszcze możliwość zgłoszenia się na kurs. Udział w nim jest bezpłatny.

Sex shop na Piekarach

Parterowy domek przy ul. Zapolskiej na legnickim osiedlu Piekary C niszczał przez ostatnie trzy lata. Od kilku dni wokół budynku kręci się kilku facetów w budowlanych waciakach. Koparka rozryła ziemię wokół ścian aż do fundamentów, co okoliczni znawcy problemów budownictwa odebrali jako dążenie do tzw. wzmocnienia fundamentów. Poszła fama, że facet, który ruinę kupił - jak głosi plotka - za 20 milionów, będzie przywracał obiekt do życia.

W siedzibie spółdzielni "Piekary" nie potrafili powiedzieć, co tam będzie. Z tej prostej przyczyny, że ten kawałek gruntu nie jest terenem spółdzielni lecz... miasta. I w SM nikogo nie obchodzi co tam się dzieje...

Właściciel, póki co, unika kontaktów z prasą, a władze miasta milczą. Mieszkańcy tamtej części osiedla są mocno zaniepokojeni tym, co wyrosnie pod ich nosami.

Janina K. mieszkająca 20 kroków od feralnego punktu twierdzi, że od znajomego w magistracie słyszała, że ma to być pijalnia piwa czynna od rana do późnych godzin. Ludzie podobno przelknęli gorzką pigułkę, ale szumu nie robili. Awantura zaczęła się od tego jak w pobliżu domku zobaczono znanego w Legnicy właściciela sex shopu. Jedna z dozorczyń autorytatywnie stwierdziła, że ów pan oświadczył, że w tym miejscu stanie "eksluzji" sex shop z super wyuzdanymi akcesoriami...

Sprawa nabiera rozgłosu a budowlancy w waciakach wolniutko robią swoje. Pojutrze, w niedzielę głos w sprawie z ambon mają zabrać księża.

(ton)

Ludzie, którym leży na sercu los miasta, mają wiele propozycji, mogących zmienić krajobraz Legnicy. Tymczasem mamy się mieszkańców opisami wolnocłowych stref. Wielkimi interesami, kartami kredytowymi i wieloma nowymi miejscami pracy. Do dziś jednak cała para idzie w gwizdek.

Czy ktoś wreszcie zechce poinformować legniczanie, co, gdzie i za ile się dzieje? Może wreszcie życie publiczne stanie się na tyle jawne, abyśmy mogli poczuć się tu współgospodarzami. Na razie wygląda na to, że włodarzom miasta potrzebni jesteśmy wyłącznie do plebiscytów i głosowania.

Jacek Szlempe

Atrium na sklep

DK "Atrium" na Piekarach ma coraz większe trudności z organizowaniem jakichkolwiek imprez. Mam dla spółdzielni propozycję. Zamiećcie panowie ten budynek na ekskluzywny dom towarowy. Przy najmniej będą jakieś zyski...

(resz)

LEGNICZANKI

Agnieszka



Fot. St. Celoch

Horoskop na weekend

Wodnik - Mija zły nastrój po kolejnej sprzeczce z szefem. Jeśli nie jadleś jeszcze obiadu, zafunduj sobie coś ekstra. Pasztecik z chrzanem? Potem kolejny odcinek przygód Jamesa Bonda.

Ryby - Znajomi, którzy cię rzadko odwiedzają, zaplanowali wizytę. Mimo, że lepiej się czujesz przyjmując gości w domu może spróbuj tym razem zaproponować wspólną wyprawę za miasto. Dalej niż do Łasku Złotoryjskiego.

Baran - Małżonek w złym humorze, a ponieważ ty do scen balkonowych i przeprosin z kwiatami się nie nadajesz, kup bilety do teatru. Jeśli spektakl będzie udany, wspzająca w powietrzu awantura z głowy. Jeśli nie, cała gorycz skupi się na aktorach, oni to znieśią.

Byk - Wiosna to dla ciebie najlepsza pora roku. Na co jeszcze czekasz? Odrobina ryzyka nie zakłóci twojej harmonii i komfortu. A może uda się powiększyć stan konta? Lubisz to, prawda?

Bliźnięta - Tak, jak to masz w zwyczaju - zajmujesz się kilkoma sprawami na raz. Ale może spróbuj je nieco posegregować. Niech to będzie podczas pracy na działce. Jeśli nie na swojej, wybierz się do ogródka znajomych, bardzo się ucieszą.

Rak - Szykuje się niespodzianka w czasie weekendu. Przygotuj sobie ziołową kąpiel, zrób drinka, weź książkę, na którą ciągle brakuje czasu. Musisz być wypoczęty.

Lew - Ach te interesy! Tracisz przez nie przyjaciół. Zorganizuj jakieś przyjęcie i postaraj się nie być, (jak to bardzo lubisz) w centrum zainteresowania. Pomyśl o niebanalnym prezencie dla bliskiej ci osoby.

Panna - Twoje zamilowanie do porządku i chyba aż przesadna pedanteria sprawia, że jesteś pochłonięty domem i pracą. A wkoło wiosna. Wybiec z się na ryby, albo w góry, a przynajmniej zmień literaturę. Zapomnij o obowiązkach, nadrobisz to później, jesteś przecież bardzo pracowity.

Waga - Na kłopoty i ponury nastrój dobrze jest kupić coś niepraktycznego, może być drobiazg, albo wprost przeciwnie - efektowna biżuteria czy szalowy ciuch. I nie staraj się być dla wszystkich wyrozumiały i tolerancyjny, nie warto.

Skorpion - Z tą swoją wojowniczą naturą wpakujesz się wreszcie w kabałę. Bez reszty pochłania cię ostatnio mnóstwo różnych spraw. Rodzina jest cierpliwa, nie chcą ci przeszkadzać, ale nie nadużywaj ich wyrozumiałości. Jest piątkowe popołudnie, zaplanujcie coś na wspólną sobotę i niedzielę. Może sprawdzić jako zmiany zaszyły na zamku w Grodźcu?

Strzelec - Jesteś odważny, niecierpliwy i energiczny, nie potrzebujesz więc porady jak spędzić wolne od pracy dni. Z pewnością już umówiłeś się z kimś sympatycznym w "Zodiaku". Uważaj jednak wracając nocą. W okolicy nocnych lokali jest bardzo niebezpiecznie.

Koziorożec - Sprawdź czy uregulowałeś wszystkie finansowe należności. Pamiętaj, najgorzej nie oddać długu krewnym. Z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu, wszyscy wiedzą a przy okazji, czy ty też dałeś się złapać doskonałej reklamie "Kodaka" w Rynku?

GRANMUR
EDWARD MURASZKO

Zakład Przerobu Kamienia

59-241 Bartoszów 61

tel. Legnica 273-33

fax Legnica 273-33

Wykonuje grobowce, nagrobki i pomniki z granitu
Cena usług od 3.000.000 zł wwyż

9L-4

ZAPRASZAMY

Teatr Dramatyczny

27 (sobota) i 28 (niedziela) kwietnia
godz. 18.00 - "Brel" - (piosenki J. Brela w tłumaczeniu W. Młynarskiego)
godz. 20.30 - kabaret Aktorów "Stara Żaba" w programie "Droga"

MDK "Dom Harcerza"

27 kwietnia (sobota)
godz. 10.30 - impreza rozrywkowa dla dzieci chorych na cukrzycę
godz. 16.00 - dyskoteka

SDK "Kopernik"

26 kwietnia (piątek)
godz. 16.00 - turniej tenisa stołowego
godz. 11.00 - projekcja bajek video



Czy strzelano w Cuprum?

22 kwietnia, kilka minut po godz. 22 w hallu legnickiego hotelu rozległy się okrzyki przerażenia: Na pomoc! Ratunku! Bandyta zastrzelił mojego męża...

Prywatny detektyw - Zygmunt K.: - Przebywałem w pobliżu recepcji i faktycznie słyszałem, że starsza pani wzywa ratunku. Podszedł do niej portier, usiłując zapytać, co się stało? Z urwanej, chaotycznej wypowiedzi można było wywnioskować, że moment wcześniej jej męża na pierwszym piętrze zaczepiło dwóch rosyłych młodzieńców domagając się oddania portfela. Rzekomo mąż tej pani odepchnął jednego z nich i zaczął uciekać na koniec korytarza. Gdy był na wysokości drzwi firmy FART, napastnik miał ponoć wyjąć pistolet i oddać kilka strzałów w kierunku uciekającego. Na szczęście, niecelnych.

Od razu udałem się na miejsce zdarzenia, ale nikogo już nie było. Nie znalazłem śladów strzelaniny. Stał natomiast pan przedstawiający się za męża tej pani. Był bardzo roztrzęsiony. Mówił coś o napadzie, ale nie potrafił podać szczegółów dotyczących napastników. Jestem pewny, że ten pan był pod wpływem alkoholu.

Pracownik hotelu pytany o ubiegłoność strzelaniny (?) stwierdził, że o niczym nie wie. Zresztą wg jego słów jedyną upoważnioną osobą do składania oświadczeń dla prasy jest dyrektor...

Z tego co ustaliliśmy, cały incydent trwał około kwadransa. Nie wzywano policji. Zresztą, dyżurująca recepcjonistka chciała to uczynić, ale oponował mężczyzna, do którego niby strzelano. Nasze "śledztwo" wykazało, że starsze małżeństwo opuściło hotel wczesnym rankiem. Zostawili tylko krótki liścik, adresowany do dyrektora hotelu, informujący o zdarzeniu.

Nasz informator w "Cuprum" - dzisiaj przedpołudniem - doniósł, że sprawą nikt się nie interesuje. Nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że w nocy mieliśmy do czynienia z napadem. Natomiast zagadką jest to, że starsze małżeństwo opuszczając w popołudniu hotel "zapomniało" zostawić w pokoju radia i kompletu pościeli...

(ton)

W LEGNICKIM USC

Do końca kwietnia legnicki Urząd Stanu Cywilnego udzielił 256 ślubów. Od wielu młodych par stojących na ślubnym kobiercu otrzymaliśmy informacje o bardzo milej, sprawnej i podniosłej oprawie tej uroczystości. Miło nam o tym pisać, gdyż na ogół zmuszeni jesteśmy informować czytelników raczej o złej pracy urzędów. Są miesiące, że jednego dnia udziela się do dwudziestu ślubów. Zwłaszcza w karnawale...

W tym roku zarejestrowano 606 noworodków, które urodziły się w Legnicy. Dziewczynkom nadawano najczęściej imiona: Anna, Maria, Karolina, chłopcom: Dawid, Dariusz, Tomasz. Jak widać, są to imiona popularne. Pociągające jest, że nie nadawano imion egzotycznych, jak np. Isaura.

Na koniec smutna statystyka. Od dwóch lat na terenie Legnicy notuje się wzrost zgonów. W tym roku zanotowano ich 416. Uwaga: umiera coraz więcej ludzi młodych...

JADĄC PO ŚMIERĆ

Przedwczoraj pisaliśmy o kolejnym, śmiertelnym wypadku samochodowym, który miał miejsce na autostradzie w okolicach Legnicy. Jak poinformował nas komisarz Jordan Prac z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji, w tym roku w legnickim odcinku tej trasy wydarzyło się już 16 wypadków, w których zginęło 7 osób i 32 osoby zostały ranne. Najbardziej tragiczny okres nastąpił po otwarciu zachodniej granicy, kiedy to znacznie zwiększył się ruch na autostradzie. Od 8 bm. śmierć na tej fatalnej drodze poniosło już 5 osób, a dwie inne odniosły ciężkie obrażenia ciała.

Czy jakicś fatum wisi nad autostradą? Jakicś przyczyny tragicznych zdarzeń? Do najważniejszych z nich komisarz Prac zalicza nieumiejętność prowadzenia kupionych za granicą aut, przekraczanie szybkości, zmęczenie zbyt długą jazdą, wreszcie - nieuważę kierowców i niestety, alkohol.

P.

WENDETTA!

Czwartek 25 kwietnia - godz. 10.35. Pod Zespół Szkół Samochodowych z piskiem opon zajeżdża złoty mercedes. Wyskakuje z niego krępy jegomość z pianą na ustach. Szybko podbiega do dwóch, niczego nie podejrzewających chłopców, zaczyna ich bić...

Nie robi tego w sposób ojcowski. W zapamiętaniu nie zważa gdzie bije... ciosy dosięgają twarzy, głowy... są bardzo silne... ogłuszają napadniętych...

Na szczęście, całe zdarzenie obserwują słuchacze Policjalnego Studium Technicznego. Szybko biegną pobitym na pomoc. Obowiązują rozwścieczonego napastnika i odprowadzają do dyrektora szkoły. Tam okazuje się, że jest ojcem jednego z uczniów tej szkoły. A w ten niecodzienny sposób wymierzał sprawiedliwość za krzywdy syna. Wstyd, tatusiu, wstyd!!!

Pogoda

W trakcie najbliższego weekendu nie należy spodziewać się radykalnej zmiany pogody. Temperatura rano i w nocy ok. 1-4°C, natomiast w dzień maksymalnie do 15°C. Wiatr słaby, miejscami umiarkowany. Nie są wykluczone opady.



26 Kwietnia 1991 r.

Piątek

Wsch. St. 4.17 Wsch. Ks. 16.32
Zach. St. 18.52 Zach. Ks. 2.55

Imieniny

Klaudiusz, Maria, Marzena

27 Kwietnia 1991 r.

Sobota

Wsch. St. 4.14 Wsch. Ks. 17.48
Zach. St. 18.54 Zach. Ks. 3.10

Imieniny

Felicy, Teofila, Zyty

28 Kwietnia 1991 r.

Niedziela

Wsch. St. 4.12 Wsch. Ks. 19.03
Zach. St. 18.56 Zach. Ks. 3.27

Imieniny

Ludwika, Marka, Pawła

Program I

12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Było sobie życie - serial anim. prod. franc.
12.30 Historia
13.00 Polskie drzewa - Wierzba
13.30 Galerie świata: Ermitaż - serial dok. radz.
14.00 Agroszkola
14.30 Język angielski
15.00 Kim być?
15.25 Uniwersytet nauczycielski - Kultura muzyczna
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla dzieci: Cojak
16.45 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Raport - przegląd wydarzeń międzynarodowych
18.10 Chłopi - serial TP
19.00 Od "Kapitału" do kapitału
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Miasteczko Twin Peaks - serial USA
20.55 Zespół "Zapis" przedstawia...
21.35 Kinomania
22.05 Weekend w Jedyńce
22.15 Wiadomości wieczorne
22.30 Studio sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie grupy A, Kanada - Szwecja
23.15 Haich life - pr. rozrywkowy

Program II

14.55 Program dnia
15.00 Ulica Sezamkowa
16.00 Za dalą dal - reportaż
16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
17.00 Przychodnia wszelkich dolegliwości - serial australijski
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
22.05 Cime story - serial USA
22.55 Legendy filmu, Shirley MacLaine
23.50 CNN

Sobota

27.04

Program I

7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Ich chyba za czterdziestu
8.35 Ziarno

9.00 Wiadomości poranne
9.10-10-15 - oraz Był sobie życie - serial anim. franc.
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie
11.00 Polichno - wojskowy pr. publ.
11.25 Publicystyka
12.00 Wędrowni dalekie i bliskie - film dok. prod. marokańskiej
13.00 Życie - mag. ekologiczny
13.30 Szkoła pod żaglami - pr. publ.
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - "Wyzwoliciele"
15.15 Wyprawa pod podszewkę Alp - "Nię Ariadny"

15.45 Prezydenci
16.15 R - jak Konzal - reportaż
16.45 Video - Top
17.15 Teleexpress
17.30 W kinie i na kasecie
17.55 Siódemka w Jedyńce - franc. program satelitarny
18.55 Z kamerą wśród zwierząt
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.05 Wlamywywacz - film USA
21.50 Kontra... punkt
22.15 Sportowa sobota
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Wielki Santini - film USA
01.10 Zakończenie programu

Program II

7.30 Nowy szyld, stare problemy
7.55 - 11.05 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Kapitan Planeta i planetarianie - serial anim. USA
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Hale i Pace - pr. rozrywkowy
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Cudowne lata - serial USA
11.05 Bariery
11.25 Tadeusz Makowski - reportaż
11.50 Standardy jazzowe - Wróblewska - Nahorny
12.15 Klub Yuppies oraz film z serii: Przygody Supermana
13.15 Zwierzęta Świata: Rotrua - matka, która nigdy nie umiera - film dok. ang.
13.50 Camerata 2 - mag. muzyczny
14.20 Polska droga? - reportaż
14.35 Etyka i polityka - pr. publ.
14.50 Program dnia
15.00 Klub Profesora Tutki - serial TP
15.30 Santa Barbara - serial USA
17.00 Studio tajemnic - Samo życie
17.30 Hale i Pace - pr. rozrywkowy
18.00 Fakty
18.30 Wielka gra
19.30 Galeria Dwójki - Antonii Fałat
20.00 Mozart w pałacu Wilanowskim
21.00 Archiwum Neptuna
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę - ks. Bronisław Dembowski
21.50 Latarniowiec - film USA
23.15 CNN

Niedziela

28.04

Program I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarstwie
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz "Kamienna tajemnica" - serial polsko-szwedzki
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 Rzyżkanci - "Tako rzeczce Zaratustra" - film dok. hiszp.
11.20 Notowania, czyli co się oplać rolnikowi
11.45 Magazyn Morze
12.00 Poranek symfoniczny WOS-PRiTV - koncert fortepianowy b - moll
13.00 Teatr dla dzieci: Zofia Nawrocka "Kuglarz w koronie"
13.50 Wojsko w konstytucji 3 Maja

14.15 Telewizyjny koncert życzeń
14.45 Opus Sacrum - film dok.
15.15 W starym kinie: "Judeł gra na skrzypcach" - film polski
16.50 Telewizjer
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości - Murray Schisgal - "Bananowy biznes"
18.25 Wokół wielkiej sceny
19.00 Wczorajka - Walt Disney przedstawia: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.05 Jennie (5) - serial ang.
21.00 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
21.50 7 dni świata
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 Sportowa niedziela

Program II

8.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.05 Film dla niesłyszących: Jennie (5) - serial ang.
9.55 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Czar starej płyty
11.20 Wspólnota w kulturze - "Bigos"
11.50 Seans filmowy
12.30 Express Dimanche
12.45 Gość Dwójki
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań do...
13.50 Formuła 1
14.15 Kino familijne: Bas, Boris Bode (2) - serial niem.
15.05 Formuła 1
15.40 Połowy na rzece wspomnień - Jerzy Waldorff
16.25 Podróże w czasie i przestrzeni: Terra X (4) - "W cieniu Inków" - serial dok. niem.
17.05 Program dnia
17.10 Studio sport
17.30 Bliziej świata
18.30 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. rozryw.
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Galeria 38 milionów
20.00 Gwiazdy świecą wieczorem
21.00 Daj mi to - reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Gość Dwójki
22.00 Nigdy nie wracaj - serial ang.
22.50 Najmłodszy z klanu Douglasów - Eric Douglas w Warszawie
23.10 CNN
23.25 Poezja nowej fali

INFORMATOR

Pogotowie ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Policja - 997
Pogotowie Gazowe - 992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 993
Pogotowie Energetyczne - 991
Pomoc Drogowa - 981

Informacja PKP - 910
Informacja PKS - 936
Informacja WPK - 237-58
Informacja Celna - 208-63
Informacja Służby Zdrowia - 23-177
Informacja Turystyczna PTTK - 23-327
Informacja Orbis - 22-923
Informacja WPGT - 23-982
Piaś Tourist - 23-982
Biuro Zakwaterowań - 28-192
Informacja Usługowa - 22-274

SZPITALA

Ginekologiczno-polezniczy ul. Jaworzyńska, pomoc doraźna dla dzieci ul. Iwazkiewicz, oddziały wewnętrzne ul. Reymonta, oddział zakaźny ul. Nowotki, Ostry dyżur chirurgiczny, szpital przy ul. Murarskiej.

APTEKI

Dyżur pełnią apteki:
piątek - ul. Matejki, tel. 239-71
sobota - ul. Iżerska, tel. 647-82
niedziela - ul. Nowotki, tel. 238-54

SPORT

Czy Dyluś powiększy bramkowy łup?

W Legnicy wyczuwalne jest coraz większe napięcie przed meczem z przedostatnią w tabeli Ostrowią - sobota godz. 16.30. Dlaczego? Dziennikarz "Ziemi Kaliskiej" - red. Piotr Młoczyński w telefonicznej rozmowie powiedział:

- Po ostatnim meczu ostrowskiego zespołu z Szombierkami i zwycięstwie 1:0 w zespole trenera Stronczyńskiego zapanowała radość, graniczka niemalże z euforią. Znam kilku piłkarzy, którzy zakładają się, że Ostrowia z Legnicy wywiezie... dwa punkty. W tej grupie optymistów powtarzane są w typowaniu najczęściej dwa wyniki - 0:1 lub 1:2. Były piłkarz Miedzi Dariusz Dąbrowski przyznał się, że sprawiłoby mu radość strzelenie gola w Legnicy. Zespół Ostrovii przyjedzie w sobotnie południe z mocnym nastawieniem podjęcia walki z drużyną walczącą o ekstraklasę.

Tyle wieści z Ostrowa. W Legnicy natomiast ogłoszono pełną mobilizację. Oto co powiedział zastępca dyrektora legnickiego klubu - Zenon Blachnio:

- Musi być mobilizacja, gdyż niejednokrotnie lekceważenie przeciwnika nosiło za sobą przykre skutki. My w meczach z drużynami z końca tabeli po prostu nie możemy pozwolić sobie na stratę punktu. Jestem optymistą.

Za 24 godziny na boisku w legnickim parku ujrzymy jedenastki Miedzi i Ostrovii w pojedynku o ligowe punkty. Rzecz jasna, faworytem są piłkarze Miedzi. Humory dopisują, chociaż trener Jastrzębowski ostrzega, żeby nie lekceważyć przeciwnika.

- Każdy wie o co gra. Ostrowia nie zrezygnowała z walki o pozostanie w drugiej lidze i szuka punktów nawet na boiskach drużyn walczących o awans. Na boisko trzeba wyjść z mocnym postanowieniem walki przez 90 minut. Najlepiej, gdyby udało nam się szybko strzelić bramkę. Później może zacząć się nerwówka.

Nadal nie wiadomo czy zagra Wałowski, a pozostali zawodnicy nie narzekają na zdrowotne kłopoty. Chęcią gry pała zwłaszcza Dyluś, który na treningu kalkiem serio stwierdził, że ma ciche marzenie strzelenia co najmniej dwóch goli bramkarzowi ostrowskiej jedenastki. Szczerze mówiąc, my też nie mielibyśmy nic przeciwko temu...

Najprawdopodobniej jedenastka Miedzi wybiegnie jutro w składzie: Płaczkiwicz - Cymbala, Pisz, Wojtkowski, Michalski - Ciliński, Gierzejkiwicz, Sitko, Baziuk - Dyluś, Prokop.

Parada tabel

A - klasa: grupa I

LZS Warta Bolesławiecka - Zjednoczeni Snowidza 5:1, Gryf Wysocko - Zryw Kłębanowice - mecz przelozony, Orkan Szczedrzykowie - Olimpia Olszanica 4:0, Nysa Wiadrów - Bieniowiczanka 2:0, Skora Jadwisin - Victoria Twardocice 2:3, Płomień Nowa Wieś Grodziska - Górnik Myślinów 1:0, Orzeł Zagrodno - Czarni Golanka 3:3

1. Orkan	17	28	41 - 14
2. Orzeł	17	26	39 - 26
3. Czarni	17	22	40 - 31
4. Górnik	17	20	36 - 26
5. Nysa	17	20	34 - 32
6. Skora	17	19	27 - 16
7. Płomień	16	16	31 - 32
8. Gryf	17	14	24 - 23
9. Warta	17	14	25 - 27
10. Victoria	16	13	37 - 39
11. Olimpia	17	13	26 - 42
12. Zjednoczeni	17	12	22 - 35
13. Bieniowiczanka	17	11	20 - 34
14. Zryw	17	9	19 - 47

Zapraszamy do zamieszczania ogłoszeń i reklam na łamach Gazety Legnickiej. Ceny promocyjne: ogłoszenia drobne - 2 tys. zł za słowo, ogłoszenia ramkowe - 5 tys. zł za 1cm².

Gazeta Legnicka. Adres redakcji: 59-220 Legnica, ul. Chojnowska 76. Tel. 234-12. Redaktor naczelny: Witold Podeworny. Wydawca: Wydawnictwo ALFA sp. z o.o. Ind. 390001678. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUŚ. Druk: Spółdzielnia Papiernicza-Poligraficzna "Poligraf".

A - klasa: grupa B

Iskra Księgience - Sokół Jerzmanowa 8:2, LZS Trzebnice - Iskra Drogowice 4:1, Serby - Odra Leszkowice 4:2, Odlewnik Gromadka - Odra Ścinawa 1:2, Orzeł Czarna - Płomień Michów 3:3, Kolejarz Miłkowie - Unia Miloradzice 1:1, Zryw Kotla - Victoria Rzeszotary 4:0.

Po 17 kolejkach

1. Odra Ś.	27	52 - 10
2. Iskra K.	27	46 - 23
3. Odlewnik	26	49 - 19
4. Unia	21	29 - 27
5. Iskra D.	20	32 - 28
6. Trzebnice	19	38 - 30
7. Serby	16	39 - 50
8. Victoria	15	47 - 49
9. Płomień	13	35 - 49
10. Zryw	12	50 - 46
11. Orzeł Czarna	12	38 - 46
12. Odra L.	11	29 - 40
13. Sokół	11	27 - 43
14. Kolejarz	8	25 - 76

(ton)

KURSY WALUT

Legnica 26.04.1991 r. godz. 9.00

	USD	DM
NBP	9310/9690	5310/5520
PKO	9400/9500	5400/5600
Kantor ul. Lenina	9400/9470	5460/5530
Targowisko	9360/9470	5450/5550

KRONIKA POLICYJNA

Ostatnia doba upłynęła spokojnie. Odnotowano tylko 12 zdarzeń kryminalnych.

Wczoraj ok. godz. 21.00 dwaj młodzi, 13-letni chłopcy, wracający z treningu sportowego, zostali napadnięci w przejściu podziemnym pod skrzyżowaniem ulic Złotoryjskiej z Galińskiego. Niespełna 17-letni Tadeusz Z. podszedł do nich, jednego uderzył głową w twarz i zażądał, aby oddali mu swoje ubrania. Chłopcy wystraszeni ściągnęli swetry, buty i spodnie. Napastnik nie cieszył się jednak długo swoim łupem. Złapany przez patrol policji został osadzony w Policji Izbie Dziecka.

Nadal nie ustają kradzieże samochodów. Wczoraj skradziono: - z parkingu przy Wrocławskiej, róg Wlk. Niedźwiedzicy dużego fiata, o nr.rej. LGB-8497, koloru oliwkowego. Właściciel Józef G. ocenił stratę na 15 mln zł.

- łupem złodziei padł też fiat 126p, nr.rej. LGB-3807, koloru złotego, zaparkowany na tyłach budynków w Rynku. Zmartwiony właściciel Leszek P. ocenił straty na 14 mln zł.

Ale ku pokrzepieniu czytelników. Możemy poinformować również o sukcesach policji w walce ze złodziejami samochodów. Wczoraj zatrzymano dwóch nieletnich cyganów - jeden jest uciekinierem z Zakładu Poprawczego, drugi mieszkańcem Wrocławia. Udowodniono im kradzież poloneza i FSO.

23 kwietnia Komendantura JAR zgłosiła kradzież 7 ton papieru gazetowego, o wartości 300 mln zł. Wyjaśniając to, pracownicy operacyjni legnickiej policji zatrzymali w czasie sprzedaży papieru w punkcie skupu makulatury przy ul. Łąkowej jednego oficera oraz 3 żołnierzy wojsk radzieckich. Odzyskano 1,5 tony papieru.

Złośliwe ptaszyska

730 osób złożyło się trzy lata temu po 5 tysięcy złotych. Ponad trzy miliony miały ich uszczęśliwić bo wystarczyły na doprowadzenie wody do ogrodu "Zorza". Działek położonych przy trasie do Koskowic nie da się podlewać wodą, która tam jest od kiedy Jawor puszcza ścieki Wierzbakiem. Pieniądze złożono w zarządzie Związku Działkowców i słuch o nich zaginął. Niezadowolone amatorów własnej, zdrowej (w Legnicy?) marchewki potęguje widok przeniesionych wreszcie spod huty ogródków "Relaks". Hutnicy mają na nowym terenie wodę, alejki i oświetlenie, ale tam pewnie firma pomogła. Kto pomoże działkowcom "Zorzy"? Ptaki na kwitających drzewach owocowych ćwierkają, że jednym z działkowców jest szef legnickiej policji, a dlaczego ta policja taka niezaradna?... Ale to na pewno jakieś złośliwe, w poprzedniej epoce wyhodowane ptaszyska, bo teraz nikt się nie ogląda na ustosunkowanych znajomych.

Samo życie...

Mieszkańcy mojego bloku śpiją tylko do piątej bez względu na to, gdzie pracują i o której położyli się spać. Skoro świt zaczyna się koncert na silniki z tzw. efektami dymnymi, przy których muszą natychmiast zamykać okno. Wściekły uciekam do pokoju, którego okna wychodzą na drugą stronę bloku, aby dośpać te kilkadziesiąt minut. Gdzie tam, nic z tego. Po drugiej stronie to samo chociaż ulica tam wężutka, blok od bloku oddalony zaledwie 30 metrów, tak że z balkonu zaglądam ludziom w kuchenne garnki.

Zgadzam się, że projektanci nowych osiedli w swojej krótkowzroczności, nie przewidzieli chyba rozwoju motoryzacji i zaplanowali zbyt mało parkingów. Ale jest i druga strona medalu. Właściciele wspianych stalowych rumaków najchętniej wjechałyby nimi do swoich mieszkań, by nie tracić ich nawet na chwilę z oczu i napawać się widokiem. Nawet gdyby była to syrenka.

Odjazd dy!

INIE TYL...

HU IZ HU

Grażyna K.Kaczmarek - Galina Kosmiczna - Matka dzieciom, artystka, mężowi żoną (mąż biznesmenem). Pierwszy etap to fascynacja malarskie i współpraca z Ryszardem Kozićkim, pierwsza fanka TEP. Znak rozpoznawczy kościotrup w uchu. Weszła w środowisko elity skupionej wokół Legnickiego Centrum Kultury. Urodzony gnostyk. Czerń, cementarze, krzyże, kościotrupy. Wieczna czternastka. Członkini tandemu GALINA - KATARINA. Pewnego dnia obudziła się nie będąc sobą.

Pracuje nad nowymi hiperobrazami udzielając się w przerwach na imprezach towarzyskich. Nie powiem, lubi piwo. Motyw przewodni w jej sztuce to pająki. Udzielała się bardzo aktywnie w reklamówkach słyszalnych na legnickim rynku. Ma za sobą kilka znaczących wystaw w kraju, być może nawet za granicą. Czasem jest w stanie zapanować nad swoim odjazdem przelatując na ciemniejszą stronę życia... Lubi biżuterię, dzieci, zwierzęta i awangardową muzykę. Będą z niej jeszcze ludzie.

Plotkarze

Sygnaly

Od kilku już dni przeżywają gehennę legnicy zmotoryzowani. Skrzyżowanie ulic Chojnowskiej z Galińskiego, przypomina w godzinach szczytu najruchliwsze skrzyżowanie Nowego Jorku. Tylko, że tam ślimacza jazda wynika z ilości samochodów, natomiast u nas powód jest wysoce prozaiczny - nieczynne sygnalizatory.

Zastanawia nas jedno - czy nikt nie zdaje sobie sprawy ze straconego czasu, wylutych nieporadnie z rur wydechowych spalin, nie mówiąc już o nerwach kierowców?

Zdając sobie sprawę, że nasze wołanie odbije się jedynie echem, ostrzegamy kierowców - omijajcie z daleka to skrzyżowanie.

LEGNICKA LIGA SZARADZISTÓW

Krzyżówka nr 11 (2 pkt)

Wszystkie wyrazy mają tę samą pierwszą literę.

Prawoskośnie:

- wnętrze śliwki
- szczegółowy zapis nutowy utworu zespołowego
- podniosłość
- podziemny korytarz
- raja
- wygodniejszy od walizki
- przed sobotą
- zamiast szelek

Lewoskośnie:

- część stacji kolejowej
- nieodmienna część mowy
- organizacja polityczna
- rozwój, wzrost
- przystawka
- materiał budowlany
- ważny w tłusty czwartek
- część łożyska ślizgowego

"ZBIGNIEW"

